

Joanna Kołyszko



I TY

POTRAFISZ

NARYSOWAĆ

DRZEWO

GENEALOGICZNE



GDAŃSKIE WYDAWNICTWO  
OŚWIATOWE

# Po co ludzie zajmują się genealogią swojej rodziny

Czy nie można by tego zostawić w spokoju i niech sobie to drzewo rośnie i rośnie jak mu się podoba?

Owszem, można. I większość ludzi tak robi. Ale jest kilka powodów, dla których warto poszperać w przeszłości. Niegdyś sporządzano takie wykresy-drzewa do celów spadkowych, aby wykazać prawo do dziedziczenia majątku. I ty dzisiaj możesz się dowiedzieć, czy przypadkiem nie jesteś jedynym dziedzicem wspaniałego, zabytkowego dworu w Wierzbinkowie, który był waszą rodową siedzibą. A może odkryjesz, że jesteś mieszczaninem z dziada pradziada i tę secesyjną kamienicę z wieżyczką na Starym Mieście dziedziczysz po prapradziadku. Kto wie?

Dawno temu pochodzenie z dobrego rodu pomagało w uzyskaniu pewnych godności dworskich i kościelnych. Również ubiegając się o przyjęcie do zakonów rycerskich należało przedstawić swój rodowód. Co? Zawsze marzyłeś o tym, by wstąpić do Kawalerów Maltańskich? No, to bez drzewa genealogicznego ani rusz.



Dzisiaj ludzie już nie muszą przedstawiać swoich przodków, aby dostać pracę. Za to coraz częściej pragną wiedzieć, skąd się wywodzą, jakie są ich korzenie. A ty? Czy wiesz, skąd pochodzi twoja rodzina? Jaka krew płynie w twoich żyłach? Może krew poetów albo bohaterów narodowych. Może twój przodek bohatercko podstawił nogę wrogiemu generałowi, dzięki czemu zwyciężyliśmy w jednej ze sławnych bitew. Zupełnie inaczej spojrzysz na historię, kiedy okaże się, że ktoś z twojej rodziny był jej naocznym świadkiem. Wydarzenia historyczne staną się częścią **twojej** historii.



Badając przeszłość swojej rodziny, możesz też przy okazji dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o najbliższych osobach. Zobaczyc je w nowym świetle.

Czy to możliwe, że ta zabiegana i zmęczona mama była kiedyś Królową Balu Sylwestrowego? A właściwie... Czemu nie... Jak się przyjrzeć, jest całkiem niebrzydka!

A to czyje zdjęcie? Tata?! Z ogromnym plecakiem na szczycie Kasprowego? Ten sam tata, który ciągle czyta gazetę, a w niedzielę nie chce iść na spacer? To chyba fotomontaż!

Tak, tak. Czekaj cię wiele niespodzianek.

A jeśli będziesz dociekliwy i będziesz miał trochę szczęścia, może odkryjesz, że twoja rodzina posiada swój herb. Masz prawo wymalować go na waszym maluchu, tak jak kiedyś na drzwiczkach powozu umieszczano herb jego właściciela.

I nie będziesz już zwykłym Jasiem, ale na przykład Janem Kotkowiczem herbu Lwi Pazur.

Dawno temu drzewa genealogiczne, pięknie wymalowane na płótnie i ozdobione herbem, wieszano jak obraz na ścianie. Czy nie byłaby to wspaniała dekoracja twojego pokoju? Nawet i bez herbu. Choćby na kartonie.

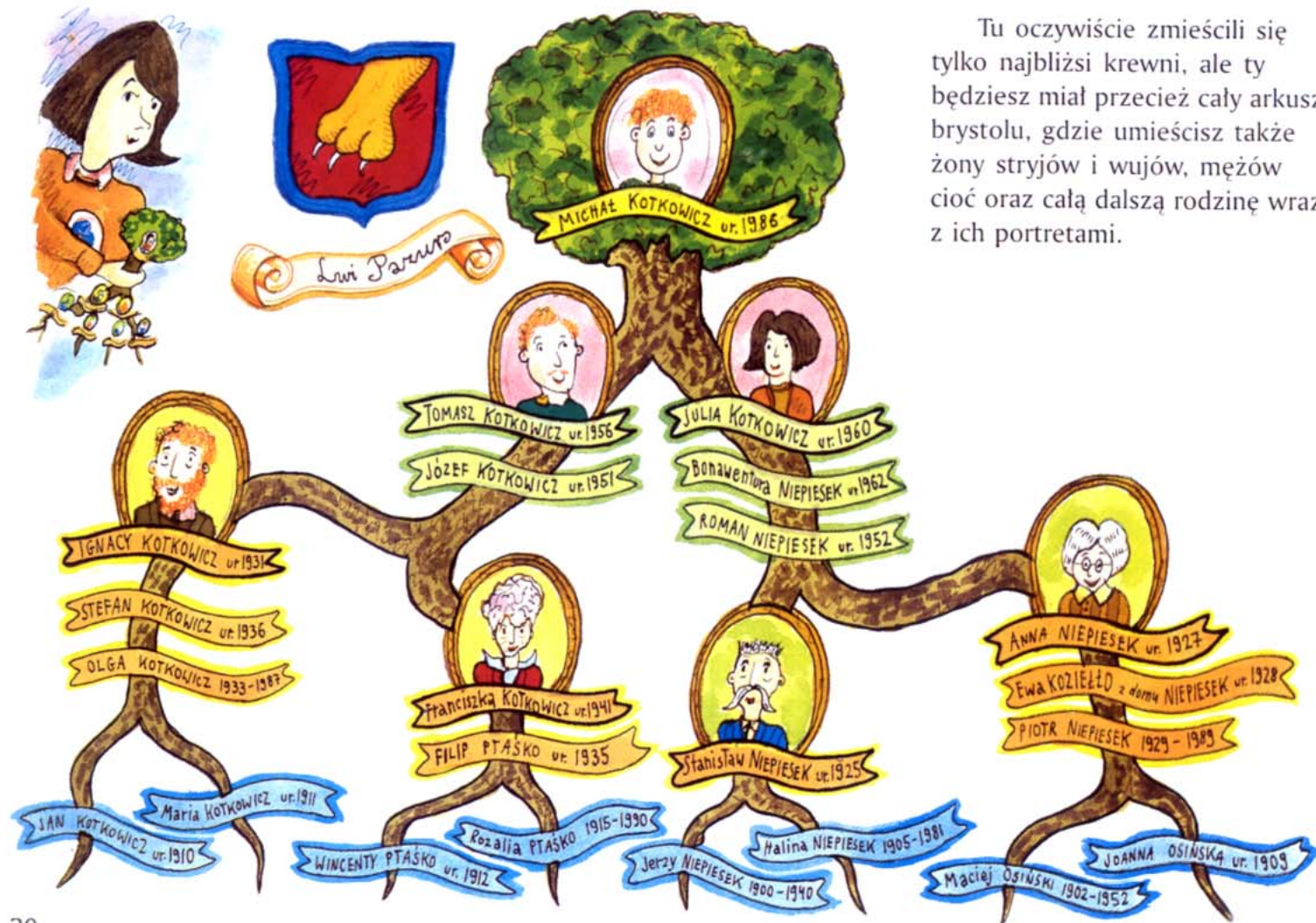
Co? Chcesz już rysować swoje drzewo? Chwileczkę. Na to przyjdzie czas później. Zanim do tego przystąpimy, musimy zebrać dokumentację i zabawić się w detektywów-poszukiwaczy.



# Co nam będzie potrzebne

- Kilka tekturowych lub plastikowych teczek – w nich będziemy gromadzić materiały i dokumenty, takie jak akty urodzenia, świadectwa chrztu, świadectwa szkolne, różne dyplomy, legitymacje, fotografie. Słowem wszystko, co uda ci się wyszperać.
- Pudełko biurowych spinaczy – przy ich pomocy posegregujemy materiały, żeby nam się wszystko nie pomieszało.
- Arkusz, ewentualnie pół arkusza brystolu – na którym narysujesz swoje drzewo.
- Farby, kredki, ołówki, flamastry, papier kolorowy, klej, nożyczki – dowolnie. Użyjesz tego, co lubisz najbardziej.
- Ewentualnie aparat fotograficzny – możesz zrobić zdjęcia wszystkim członkom rodziny, by potem wkleić je w swoje drzewo.
- Magnetofon lub dyktafon – może się przydać, aby nagrać ich wspomnienia i opowiadania.
- Zeszyt i długopis do notatek.
- Trochę drobnych na kserokopie – niektórych cennych dokumentów dorośli nie zechcą nam podarować. A może namówisz mamę lub tatę, by razem zrobić porządek wśród starych papierzyśk i twoje tečky przeistoczą się w wasze wspólne rodzinne archiwum.
- Sporo zapłału, trochę cierpliwości i żyłka detektywistyczna.





Tu oczywiście zmieścili się tylko najbliżsi krewni, ale ty będziesz miał przecież cały arkusz brystolu, gdzie umieścisz także żony stryjów i wujów, mężów cioc oraz całą dalszą rodzinę wraz z ich portretami.



Czy chciałbyś narysować swoje drzewo genealogiczne?  
A wiesz, jaki to gatunek drzewa? Odpowiedź na to pytanie  
znajdziesz w tej książce. Dowiesz się też:

- ◆ jak zostać prywatnym detektywem
- ◆ jak stworzyć prywatne archiwum
- ◆ jak poznać wszystkich swoich pradziadków
- ◆ kto to jest świekra
- ◆ i wielu, wielu innych ciekawych rzeczy o twojej rodzinie

